BEZPŁATNY MAGAZYN ROLNIKÓW – TARGI – PORADY – WIADOMOŚCI BRANŻOWE

Rolniczy EXPRESS

NR 17, maj 2015r. ISSN: 2353-6128 WWW.EXPRESSROLNICZY.PL

SEZON PASTWISKOWY

str. 4

Dopłaty bezpośrednie. Jest coraz mniej czasu!

Rozmawiamy z **Aleksandrem Mach,** dyrektorem Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Gdańsku.

str. 4

Nowy szef ARR w Gdyni

str. 2

Problemy w odchowie cieląt

str. 17

Nawożenie kukurydzy

str. 13

Porady prawne

str. 9

ZAMÓW
PRENUMERATĘ

Docieramy do źródeł,
prezentujemy fakty,
fachowe opinie.

To idealne rozwiązanie dla tych, którzy chcą być widoczni wśród przedsiębiorców.

Redakcja NORDAPRESS,
Al. Zwycięstwa 24, 89-219 Gdańsk

e-mail: redakcja@expressy.pl,
fax. 58 736 16 92

POD NASZYM PATRONATEM

Udana Agro Wystawa

Prawie 20 tysięcy osób odwiedziło 2 i 3 maja premierową edycję targów Agro Wystawa w Sobieńczycach (gmina Krokowa, powiat pucki). Rolnicze miasteczko z ofertą około 50 wystawców wyrosło tam na terenie kompleksu Sportów Motorowych Speed-Star.

Fot. Robert Aponowicz

Premierowa edycja Krokowskiej Agro Wystawy prezentowała czołowe marki z branży maszyn i urządzeń rolniczych, nasion, nawozów, środków ochrony roślin. Organizatorzy zapowiadali udział około 70 wystawców, ostatecznie na targi przyjechało jednak 30 dużych firm i 20 mniejszych przedsiębiorców.

Dopisała natomiast frekwencja - organizowane w Majówkę targi branży rolniczej odwiedziło prawie 20 tysięcy osób. Taki wynik był na pewno efektem dodatkowych atrakcji - targom towarzyszyły widowiskowe Mistrzostwa Polski w Motocrossie i występy dwóch popularnych zespołów Disco-Polo. Dużym zainteresowaniem cieszyła się także ekspozycja zabytkowych ciągników, które pokazywano na centralym placu wystawy.

Organizatorzy wydarzenia przeprowadzili konkurs na najlepsze stoisko targowe. Nagroda trafiła do firmy Raitech, która w Sobieńczycach pokazywała maszyny marki New Holland.

-Jesteśmy ogromnie zadowoleni z wysokiej frekwencji targów, wiemy też, że wystawcy podczas naszych targów zdobyli cenne kontakty. Przyszłoroczna edycja targów również odbędzie się maju, prawdopodobnie przeniesiemy termin imprezy na połowę miesiąca - zapowiada Justyna Siekaj, organizatorka targów.

Nowy szef ARR w Gdyni

Eugeniusz Dańczak został nowym dyrektorem gdyńskiego oddziału Agencji Rynku Rolnego.

Dańczak wygrał konkurs na to stanowisko, który ogłoszono, gdy jego poprzednik przeszedł na emeryturę. Wcześniej pełnił przez dwie kadencję funkcję wójta gminy Dębnica Kaszubska (powiat słupski), przez jedną kadencję był członkiem Zarządu Powiatu Słupskiego, działał także w Pomorskiej Izbie Rolniczej. - Mam więc rozeznanie związane ze specyfiką działalności rolniczej na terenie naszego województwa – podkreśla dyrektor gdyńskiego oddziału ARR.

Nowy dyrektor ARR w Gdyni jest właścicielem gospodarstwa rolnego w Dębnicy Kaszubskiej - Gospodarstwo ma 24 ha. To taka działalność dodatkowa oparta głównie na pszczelarstwie. Można powiedzieć, że pszczelarstwo to taka pasja rodzinna– tłumaczy dyrektor ARR w Gdyni.

Aktualne działania gdyńskiego oddziału ARR to głównie sprawy przekazywania dopłat do materiału siewnego.

-Rolnicy zakończyli już prace polowe a do oddziału wpływają faktury. Zajmujemy się również rozliczeniem kwot mlecznych. Ważna część naszej działalności to programy rządowe, takie jak na przykład „Owoce w szkole". W tej chwili jesteśmy w trakcie ustalania dostaw owoców i warzyw, które trafią do uczniów w przyszłym roku szkolnym – tłumaczy Eugeniusz Dańczak.

Skorzystaj z możliwości uzyskania finansowego wsparcia innowacyjnych rozwiązań wdrażanych w sektorach: rolnym, spożywczym i leśnym!

W ramach działania „Współpraca" istnieje możliwość refundacji części kosztów związanych z tworzeniem i funkcjonowaniem grup operacyjnych na rzecz innowacji (EPI) oraz realizacją przez te grupy projektów, które prowadzą do opracowania nowych rozwiązań w zakresie nowych produktów, praktyk, procesów, technologii, metod organizacji i marketingu.

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014 - 2020

Maksymalna wartość pomocy możliwej do uzyskania przez grupę operacyjną EPI wynosi 12 mln zł.

ARR **25 lat** *wspieramy sektor rolno-spożywczy*

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie"
Publikacja opracowana przez Agencję Rynku Rolnego. Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013
Instytucja zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Dopłaty bezpośrednie. Jest coraz mniej czasu!

Rozmawiamy z Aleksandrem Mach, dyrektorem Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Gdańsku.

W tym roku formalności związane z płatnościami bezpośrednimi zostały przedłużone do 15 czerwca. Czy obserwujecie w PODR większe zainteresowanie rozmowami z doradcami i pomocą w wypełnienie wniosków?

- Niestety, zainteresowanie ze strony rolników jest raczej słabe. Do piątku 8 maja w naszym województwie złożono 16 104 wniosków o płatności bezpośrednie.
Mamy także obawy, że część osób zamierza załatwić formalności dosłownie na ostatnią chwilę. Chciałbym więc zaapelować do rolników z Pomorza, żeby jak najszybciej wybrali się do naszych doradców i skorzystali z ich pomocy przy wypełnieniu wniosków. W tym roku płatności bezpośrednie przydzielane są według całkowicie nowych zasad, dla rolników oznacza to więc przygotowanie wniosków na zupełnie nowych zasadach.

Na czym polegają te zmiany?

-Nowe zasady związane z przydzielaniem dopłat bezpośrednich budzą wiele pytań i wątpliwości ze strony rolników, trzeba także przyznać, że prawidłowe wypełnienie wniosku jest o wiele bardziej czasochłonne. W ubiegłym roku wypełnienie wniosku to była kwestia 20 minutowej rozmowy, tym razem przygotowanie dokumentów wymaga nawet kilku wizyt w PODR i dołączenia dodatkowych dokumentów. Jeszcze inna sprawa to konieczność przygotowania spersonalizowanego wniosku. W tej sprawie

pomogą oczywiście nasi doradcy, którzy potrafią w sposób optymalny pokierować aranżacją gospodarstwa, aby jak największe dopłaty dane gospodarstwo uzyskało.
Jako przykład warto podać płatności za zazielenianie, które wynoszą w tym roku 71,80 euro za ha. Rolnik, który spełni wymogi związane z zazielenieniem, będzie mógł wyłączyć fragment swojej ziemi z uprawy i zasiać tam np. rośliny wysokobiałkowe (inaczej rośliny bobowate lub rośliny strączkowe). Za uprawę wspomnianych roślin rolnik otrzyma kolejną dopłatę w wysoki około 240 euro za hektar. W bieżącym roku przewidziano także dopłaty bezpośrednie za zwierzęta – bydło, krowy, owce i kozy. Rolnicy mogą skorzystać także z płatności dla młodych rolników i płatności dodatkowych, które dotyczą gospodarstw o wielkości od 3,01 ha do 30 ha

A co się stanie, jeśli wniosek zostanie przygotowany w sposób nieprzemyślany?

Oznacza to otrzymanie zdecydowanie mniejszych dopłat i stratę szansy na przykład na modernizację swojego gospodarstwa.
Jeszcze raz podkreślę, że złożenie skutecznego wniosku wymaga poważnego namysłu. Jednakże doradca jest zawsze w stanie nam pomóc.
Przypominam również, że termin składania wniosków został w tym roku wydłużony do 15 czerwca. Jednak będzie możliwość złożenia wniosku w terminie późniejszym, tj. do 10 lipca br., aczkolwiek wtedy, za każdy dzień opóźnienia potrącony zostanie 1% płatności.

Rok założenia 1987
JARBUD
600 210 310
Jan Jaroń & Paweł Jankowski
80-298 Gdańsk Kokoszki, ul. Przyrodników 38
tel. 600-210-310, 602-734-501
www.jarbud.gda.pl
email: jarbud@jarbud.gda.pl

Wykonujemy:
Hale stalowe
Hale murowane
Dachy i wiaty
Chłodnie
Fundamenty przemysłowe
Posiadamy własne biuro projektowe,
wykonujemy inwestycje pod klucz.

Technika Rolnicza w Cedrach Wielkich

Prawie 300 pomorskich rolników uczestniczyło w 14 edycji Żuławskiego Dnia Europejskiej Techniki Rolniczej 2015 w Cedrach Wielkich. Organizatorem wydarzenia była firma Roltop - dystrybutor sprzętu rolniczego i gmina Cedry Wielkie.

Rolnicy mogli własnoręcznie przetestować maszyny

Fot. Rafał Laskowski

Cykliczna impreza w Cedrach Wielkich skierowana jest do żuławskich rolników i klientów firmy Roltop. Wydarzenie co roku cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony odbiorców.

- Także w tym roku zanotowaliśmy duże zainteresowanie ze strony rolników. Dla naszych klientów udział w Żuławskim Dniu Europejskiej Techniki Rolniczej to szansa na zapoznanie się nowoczesnym, zachodnim i polskim sprzętem rolniczym, który wprowadzamy do swojej oferty. Uczestnicy naszego „festiwalu" mogą także na pobliskim polu osobiście przetestować nowe rozwiązania techniczne - tłumaczy Marek Kunce, prezes firmy Roltop.

W trakcie Żuławskiego Dnia Europejskiej Techniki Rolniczej przygotowano konkurencje sprawnościowo-siłowe , zaprezentowano pokazowe prace polowe, na gości czekał takze posiłek na suto zastawionych stołach. Organizatorzy przygotowali również występy artystyczne.

Fot. Rafał Laskowski

Z zaproszenia do udziału w Żuławskim Dniu Europejskiej Techniki Rolniczej, który zorganizowano 15 maja skorzystało około 300 żuławskich rolników. **(GB)**

Doceniono SGGW

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego dostała się do pierwszej setki najlepszych światowych uczelni w dziedzinie rolnictwo i leśnictwo.

fot. SGGW

QS World University Rankings serwisu TopUniversities.com jest już piątą edycją rankingu, który oprócz przeanalizowania około 17,3 mln prac badawczych, zebrał również opinie ponad 85 tysięcy naukowców i 41 tys. pracodawców. Zestawienie uwzględnia aż 36 różnych dyscyplin naukowych i jak podkreślają jego twórcy, jest to największa lista tego typu na świecie.

Oprócz SGGW do topowych światowych uczelni trafiły także UW (150 pozycja) - w kategoriach: polityka i stosunki międzynarodowe, współczesne języki, matematyka i lingwistyka, UJ - za współczesne języki i Politechnika Warszawska w kategorii inżynieria elektryczna i elektroniczna. W pierwszej 300. w „Filologii i literaturze angielskiej" znalazł się jeszcze Uniwersytet Łódzki, zaś AGH znalazła się w czwartej setce w „Technologiach komputerowych i systemach informatycznych".

Autorzy rankingu wskazują, że polskie uniwersytety pokazały wzrost konkurencyjności na arenie międzynarodowej, mocno zaznaczając swoją obecność we wszystkich wymienionych powyżej kategoriach. **(GB)**

Spotkanie branży drobiarskiej

15 czerwca w Chmielnie odbędzie się trzecia edycja Pomorskiego Forum Drobiarskiego. Forum, adresowane do hodowców i producentów Drobiu organizowane jest przez PODR w Gdańsku.

Początek forum zapowiedziano na godzinę 10. Główny wykład "Czy skarmiana mieszanka paszowa zawsze słusznie jest podejrzewana jako przyczyna niepowodzeń produkcyjnych i zdrowotnych na fermach drobiu" przedstawi prof. dr hab. Andrzej Koncicki, dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego.

Inne prelekcje mają dotyczyć sytuacji na rynku drobiu, sanityzacji wody, możliwości korzystania przez hodowców i producentów drobiu ze środków Funduszu Promocji Mięsa Drobiowego

Prelegenci omówią również nowe przepisy dotyczące dobrostanu zwierząt w kurnikach i wpływ dodatków fitogenicznych na kształtowanie zdrowotności zwierząt.

W trakcie forum będzie prezentowana oferta firm branży drobiarskiej – nowe produkty i technologia. **(GB)**

Ursus otworzył montownię w Etiopii

Etiopska spółka METEC otworzyła montownię ciągników Ursus.

Uruchomienie montowni wiąże się z realizacją podpisanego w 2013 r kontraktu na dostawę 3000 ciągników, wyposażenie centrów serwisowych w Etiopii oraz dostawę części zamiennych.

Otwarcie montowni miało miejsce we wtorek 12 maja. Uroczystego przecięcia wstęgi w czasie otwarcia zakładu dokonali: Dlamini Zuma, przewodnicząca Komisji Unii Afrykańskiej oraz Lech Wałęsa, były prezydent RP.

Montownia Ursusa została utworzona w mieście Adama. Aktualnie obecnie zatrudnia pracowników, z których większość przeszła szkolenia u inżynierów i techników z Polski.

W planach Ursusa jest ekspansja na kolejne rynki afrykańskie, gdzie zarząd firmy obserwuje popyt na produkty dla rolników.

Fot. URSUS

SGB Kaszubski Bank Spółdzielczy

AGRO Kredyt

NIŻSZA MARŻA*

* Dotyczy posiadaczy: Rachunku ROR STANDARD, Rachunku ROR@, Karty kredytowej lub Rachunku AGRO

www.bank-kaszubski.pl

TOYOTA WALDER

TOYOTA

ALWAYS A BETTER WAY

RUSZYŁA PRZEDSPRZEDAŻ

W SPECJALNYCH CENACH

NOWY **AURIS** HYBRID

NOWY **AVENSIS**

www.toyota.gdynia.pl

ul. Jana III Sobieskiego 28, 84-230 **Rumia**
T +58 679 49 99, F +58 679 49 98
toyota@toyota.rumia.pl

ul. Gdyńska 68, 80-209 **Chwaszczyno**
T +58 520 94 10, F +58 520 94 11
toyota@toyota.gdynia.p

Promocja wieprzowiny na pikniku

Warto jeśc mięso wieprzowe i to te najwyższej jakości - przekonywali organizatorzy Pikniku Wieprzowego zorganizowanego 16 maja w Pomorskim Centrum Rolno – Spożywczym S.A. Renk w Gdańsku. Wydarzenie zorganizowała Pomorska Izba Rolnicza.

Na gości czekały wieprzowe smakołyki przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich z terenu województwa pomorskiego, a do ich spróbowania zachęcał Zenon Bistram, prezes Pomorskiej Izby Rolniczej. W wydawaniu potraw dzielnie wspierał go Jan Michalski, wiceprezes PIR.
Uczestnicy pikniku poza posmakowaniem doskonałych kulinariów mogli też zaopatrzyć się w przygotowane przez PIR ulotki i broszury informujące o wartościach żywieniowych mięsa wieprzowego konkursach i zabawach, których przewodnim motywem była oczywiście wieprzowina.

fot. PIR

Uczestnicy pikniku mogli spróbować smakołyków przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich z terenu województwa pomorskiego.

Zorganizowany przez PIR piknik był częścią cyklu prowadzonej przez samorząd rolniczy ogólnopolskiej kampanii promocyjnej, której celem jest promocja wyrobów mięsnych, wędlin i przetworów na bazie wieprzowiny ze szczególnym uwzględnieniem wyrobów wysokiej jakości produkowanych w oparciu o gwarantowane unijne i krajowe systemy jakości, w tym produkowanych tradycyjnymi metodami produkcji.
Impreza została sfinansowana ze środków Funduszu Promocji Mięsa Wieprzowego.
(BG)

PRAWNIK ODPOWIADA:

Jak nie szukać wiatru w polu,

czyli kilka uwag o funkcjonowaniu elektrowni wiatrowych

Jeden z Czytelników podczas Agro Wystawy Krokowie zwrócił się z zapytaniem dotyczącym przepisów regulujących funkcjonowanie elektrowni wiatrowych tuż obok pól rolnych. Radca prawny Ryszard Stopa przybliża problematykę, jaka się z tym wiąże.

www.sxc.hu

Przede wszystkim elektrownia wiatrowa jest obiektem budowlanym w rozumieniu ustawy z dnia 7 lipca 1994 r prawo budowlane (ze zm.). Należy zatem – w dużym uproszczeniu – w pierwszej kolejności zadbać o dokonanie wszelkich formalności, jakie wiążą się z uzyskaniem decyzji o pozwoleniu na budowę oraz zapoznać się z miejscowym planem zagospodarowania (przy czym w jego braku wydawana jest decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu). Można co prawda wyróżnić konstrukcje elektrowni, które ze względu na swoje cechy nie będą wymagały pozwolenia na budowę, jednak w warunkach postawionego pytania opcja ta nie podlega rozważeniu. Co istotne, Prawo budowlane posługuje się definicją obszaru oddziaływania obiektu, przez co należy rozumieć teren wyznaczony w otoczeniu obiektu budowlanego na podstawie przepisów odrębnych, wprowadzających związane z tym obiektem ograniczenia w zagospodarowaniu tego terenu. Do tych przepisów należą w szczególności rozporządzenie określające warunki techniczne, jakim powinny

www.sxc.hu

odpowiadać budynki i ich usytuowanie, przepisy z zakresu zagospodarowania przestrzennego, przepisy z zakresu ochrony środowiska, jak również prawa cywilnego. Opisane regulacje mogą wpływać bezpośrednio lub pośrednio na dostosowanie wielkości urządzenia, jego położenie w pewnej odległości od zabudowań, czy przekładać się na konieczność spełnienia szczególnych wymagań technicznych, przykładowo odnosić się do poziomu emisji hałasu. Na uwagę zasługuje przykładowo przewidziany ustawą z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (ze zmianami oraz aktami wykonawczymi) obowiązek uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, czy kwestie odnoszące się do poziomu hałasu (decyzja o dopuszczalnym poziomie hałasu).

NIEŚCISŁE KRYTERIA

W braku ścisłych norm w jednym konkretnym przypadku ta sama farma wiatrowa może więc z powodzeniem powstać, niekiedy jednak spotkamy się z istotnymi ograniczeniami lub całkowitym niepowodzeniem naszego zamierzenia. Znaczenie dla spełnienia określonych warunków może mieć zastosowany typ turbiny, jej moc, wysokości masztu, średnica wirnika, cechy terenu oraz stopnia zalesienia i urbanizacji, czy zwyczajnie ocena organu administracji. Warto zapamiętać, że na drodze administracyjnej, podobnie jak cywilnej, możemy napotkać utrudnienia nie tylko będące następstwami przepisów, a pochodzące od uczestników tych postępowań, którymi często są sąsiedzi, nie zawsze przychylni pomysłowi instalacji elektrowni. I tak stronami w postępowaniu w sprawie pozwolenia na budowę są: inwestor oraz właściciele, użytkownicy wieczyści lub zarządcy nieruchomości znajdujących się w obszarze oddziaływania obiektu. Z kolei tzw. immisje, czyli oddziaływanie z naszej działki odnoszące skutek na działce sąsiedniej, mogą być przyczyną sprawy rozpoznawanej przed sądem powszechnym, kiedy to na przykład sąsiad nie mogący znieść hałasu umiejscowionej nieopodal elektrowni, z ulgą pozwie jej dysponenta, licząc na upragnioną ciszę lub jej pieniężny ekwiwalent.

Temat zostanie rozwinięty w kolejnym numerze Expressu, gdzie będą omówione kwestie dotyczące projektu tzw. ustawy odległościowej, nieprawidłowości w zakresie przebiegu inwestycji ze strony organów, jak również sposoby odwołania się od niekorzystnych rozstrzygnięć.

przeglądaj
poprzednie wydania na:
www.expressrolniczy.pl

Czekamy na pytania do prawnika

W ramach naszego cyklu porad prawnych publikujemy praktyczne komentarze dotyczące aktualnych problemów naszych Czytelników. Rzetelny oraz kompetentny zespół specjalistów w ciekawy oraz zwięzły sposób będzie udzielał odpowiedzi na przedstawione przez rolników zagadnienia.

Zachęcamy do zadawania pytań drogą e-mailową: **rolniczy@expressy.pl**

lub za pomocą tradycyjnej poczty:
Express Rolniczy,
ul. Gniewowska 7,
84-200 Wejherowo

kredyty
dla rolników

WYBRANE OFERTY KREDYTÓW DLA ROLNIKÓW

- kredyt do 500 tys. zł
- bez zaświadczeń z KRUS i Urzędu Gminy
- uwzględniamy dochód z ha przeliczeniowych i faktur oraz dotacji unijnych
- na dowolny cel
- nawet na 10 lat
- możliwość spłaty innych kredytów
- bez zabezpieczeń i poręczycieli

Szybko i bezpłatnie! Wybierzemy najlepszy kredyt dla Ciebie.

Fines operator bankowy

Fines Operator Bankowy WEJHEROWO
ul. Sienkiewicza 5
tel. 58 736 27 57
tel. kom. 781 415 577

Fines Operator Bankowy LĘBORK
ul. M. Reja 28
tel. 59 863 38 77
tel. kom. 533 307 850

oferta 5 banków do wyboru

- decyzja w 3 min.
- do **500 tys. zł**
- bez zaświadczeń z KRUS i Urzędu Gminy

Fines S.A. działa poprzez swoich Autoryzowanych Partnerów jako pośrednik kredytowy następujących banków: Meritum Bank S.A., Alior Bank S.A., Getin Noble Bank S.A., FM Bank PBP S.A., BPH S.A., Bank Pocztowy S.A., Plus Bank S.A., TF Bank AB, Ferratum Bank Ltd, BZ WBK S.A. oraz Vanquis Bank Limited. Jesteśmy także pośrednikiem firm pożyczkowych: Aasa Polska S.A., Axcess Financial Poland Sp. z o.o., SMS Invest Sp. z o.o., SMS Kredyt S.K.A., Net Credit Sp. z o.o., Regita Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. zo.o., TAKTO Sp. z o.o. s.j., Optima S.A. oraz Fundusz Mikro Sp. z o.o. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki.

Rolnik nie płaci jak za zboże

O polskim sukcesie w negocjacjach o unijne pieniądze mówi się, że został okupiony "odpuszczeniem" walki o większe dofinansowanie rolnictwa. Jeśli na polską wieś rzeczywiście trafi mniej pieniędzy niż się spodziewano, to czy grożą nam kłopoty? Skąd pozyskać pieniądze na maszyny i nawozy?

W Polsce, według wyników Powszechnego Spisu Rolnego, liczba gospodarstw prowadzących uprawy i hodowlę to niemal 2 mln 300 tys. Dopływ środków pozwalających na inwestowanie w zyskowną produkcję jest więc bardzo ważny dla ogromnej grupy ludzi. Tutaj jednak obowiązuje powiedzenie „umiesz liczyć, licz na siebie", więc coraz częściej, poza pieniędzmi unijnymi, rolnicy radzą sobie, wspierając się kredytami. Choć niewiele banków spółdzielczych ma oferty pozwalające mieszkańcom wsi otrzymać kredyty na zadowalające kwoty przy małej ilości wymaganych dokumentów, to z pomocą pospieszyły inne instytucje finansowe.

Rolnicy to dla kredytodawców specyficzna grupa. Brak stałego zatrudnienia (w rozumieniu banków) wydaje się utrudnieniem w otrzymaniu kredytów, rynek jednak ma ofertę, z której rolnicy są w stanie skorzystać bez trudu.

- Do naszych biur coraz częściej rolnicy przychodzą na wiosnę, wnioskując o 200-300 tys. złotych kredytu np. na nawozy. Bardzo często już jesienią tego samego roku, po sprzedaży plonów, wszystko spłacają. W takiej sytuacji koszt pożyczki nie jest duży – mówi Marta Postek z Operatora Bankowego Fines.

ZA MAŁO HEKTARÓW? JEST INNY SPOSÓB

Wymagania wbrew pozorom nie są wysokie, choć nie wszyscy wiedzą, że to takie proste. Rolnik może udokumentować dochód na 2 sposoby. Jeśli dysponuje dużą ilością hektarów, wystarczy zaświadczenie z urzędu o ilości hektarów przeliczeniowych. Bank przyjmuje wtedy, niezależnie od sytuacji faktycznej, że 1 hektar to dla rolnika 2869 zł dochodu rocznie i na tej podstawie wylicza zdolność. Na kredyt w wysokości na przykład 200 tys. złotych trzeba przedstawić zaświadczenie o posiadaniu ok. 16 ha (ok. 5 500 zł). Gdy rolnik wnioskujący o kredyt ma jednak tylko 2 ha, ale uprawy lub hodowla przynoszą dochód, oprócz zaświadczenia o hektarach może przedstawić kopie faktur za sprzedaż płodów rolnych i zwierząt hodowlanych, które zostaną uwzględnione przy wyliczaniu dochodu do oceny zdolności kredytowej. Możliwy okres kredytowania to od 6 do 120 miesięcy (10 lat).

-Dokumenty potrzebne do skutecznego ubiegania się o kredyt zazwyczaj można uzyskać od ręki w ciągu kilku minut w Urzędzie Miasta i Gminy. Rolnicy to lubiany przez banki profil klienta i najczęściej jest tak, że rolnik, który rano przyjdzie po kredyt, już wieczorem ma na koncie pieniądze - dodaje Marta Postek.

Z kredytami dla rolników jest więc na szczęście inaczej niż z przysłowiami powtarzanymi czasem na wsi. „Po Świętej Krystynie będzie padać albo i nie". Rolnicze kredyty są zdecydowanie bardziej przewidywalne.

Wymogi

Rolnik ubiegający się o kredyt musi przedstawić:

- dowód osobisty;
- zaświadczenie o posiadanych hektarach lub nakaz płatniczy/decyzję ustalająca wysokość podatku za rok bieżący wraz z opłaconym ostatnim podatkiem rolnym;
- zaświadczenie o niezaleganiu z podatkiem rolnym;
- przy wyliczeniu dochodu można uwzględnić dochód z: ha przeliczeniowego, faktur za sprzedaż płodów rolnych (produkty sezonowe jak i całoroczne) oraz dotacje z Unii Europejskiej;
- w przypadku dzierżawy gospodarstwa rolnego należy przedstawić umowę dzierżawy na okres co najmniej kolejnych 6 m-cy.

Placówka Fines **w Wejherowie** znajduje się przy **ul. Sienkiewicza 5** i jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. **9.00 — 17.00.**
Tel. **781 415 577, 58 736 27 57**

Placówka Fines **w Lęborku** znajduje się **ul. M. Reja 28** i jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. **9.00 - 17.00**
Tel. **533 307 850, 59 863 38 77**

Kukurydza – spadek w USA

Według analityków Banku BGŻ BNP Paribas,światowa produkcja kukurydzy w nadchodzącym sezonie prawdopodobnie obniży się jedynie w niewielkim stopniu, gdyż spadek zbiorów w Stanach Zjednoczonych w dużym stopniu będzie łagodzony wzrostem w Chinach.

W majowym raporcie amerykańskiego ministerstwa rolnictwa (USDA) przedstawiono prognozę produkcji kukurydzy na świecie w sezonie 2015/16 w wysokości 990 mln t, czyli jedynie o 6 mln t mniejszej niż w rekordowo obfitym sezonie bieżącym. Wcześniej oczekiwano znacznie większego spadku produkcji, głównie za sprawą Stanów Zjednoczonych, gdzie mniejszemu areałowi uprawy miał towarzyszyć powrót plonów do przeciętnych poziomów.

I rzeczywiście, w przypadku Stanów w sezonie 2015/16 produkcja wynieść ma 346,2 mln t. Tym samym spadek wobec sezonu 2014/15 w ujęciu bezwzględnym jest duży, bo wynosi o 14,9 mln t. Jednak jest on znacznie mniejszy niż oczekiwano jeszcze kilka miesięcy temu. Obecnie areał zbiorów prognozowany jest na 33,06 mln ha, czyli tylko o 1,7 proc. mniej niż w 2014 r. To bardzo niewielka redukcja, jeśli weźmiemy pod uwagę wcześniejsze oczekiwania formułowane na podstawie niekorzystnych relacji cen kukurydzy wobec cen soi na giełdzie w Chicago. Przeciętne plony oczekiwane są na wysokim poziomie 10,47 t/ha, czyli jedynie o 2,4 proc. mniejszym niż rekordowe plony w roku ubiegłym, które szacowane są na poziomie 10,73 t/ha.

Co więcej, oczekiwany spory spadek produkcji kukurydzy w Stanach Zjednoczonych będzie w dużej mierze złagodzony wzrostem produkcji w Chinach. Według USDA ma ona w 2015 r. być rekordowa i wyniesie 228,0 mln t, tj. o 12,3 mln t (5,7 proc.) więcej niż rok wcześniej. W Państwie Środka zwiększeniu areału o 1,7 proc. do 37,7 mln ha mają towarzyszyć większe o 4,0 proc. przeciętne plony (6,05 t/ha). Pozostali trzej najwięksi światowi producenci kukurydzy wg USDA zanotują niższe zbiory tego zboża. W Brazylii, w UE i na Ukrainie spadek wynieść ma odpowiednio 3,0; 5,3 i 2,5 mln t. Natomiast w przypadku pozostałych krajów prognozowane są zbiory łącznie o 7,0 mln t wyższe niż przed rokiem, głównie za sprawą większego urodzaju w RPA, Indiach i Turcji.

Analitycy podkreślają, że spadek zbiorów w bliskich nam regionach może być stosunkowo duży. Łącznie w UE, Rosji, na Ukrainie i w pozostałych krajach europejskich produkcja prognozowana jest na poziomie 114,7 mln t, czyli o 7,7 mln t (6,3 proc.) mniejszym niż przed rokiem. Do pewnego stopnia sytuację łagodzą oczekiwane wyższe o 1,9 mln t zapasy początkowe, jednak nadal podaż ziarna będzie w stosunku do bieżącego, bardzo obfitego sezonu ograniczona. Stąd ewentualne podwyżki cen w relacji sezon do sezonu mogą być nieco większe lub spadki nieco mniejsze niż przeciętnie na świecie. **(GB)**

Dolistne dokarmianie - same korzyści

Dolistne dokarmianie roślin umożliwia szybkie wniesienie w okresie wegetacji deficytowych dla roślin składników pokarmowych zarówno w przypadku ich niedoboru w glebie, jak też utrudnionego pobierania. Ma to szczególne znaczenie w okresie niedoboru wilgoci w glebie tak jak to było w 2014 r. i zapowiada się w 2015r.

Dolistne dokarmianie jest bardzo skutecznym sposobem uzupełnienia składników pokarmowych. Można w tej formie dostarczać zarówno makro-, jak i mikroelementy, mając na uwadze fakt, że makroelementy (azot, fosfor, potas, magnez, wapń i siarka), pobierane przez rośliny w dużych ilościach, powinny być wnoszone głównie doglebowo. Z kolei zapotrzebowanie roślin na mikroelementy (bor, miedź, cynk, mangan, molibden, żelazo), pobierane w niewielkich dawkach – od kilku gramów do 1,5-2,5 kg/ha, można w dużym stopniu, a nawet w 100% zaspokoić poprzez opryski dolistne. Mikroelementy wnoszone w tej formie są 10, a niektóre nawet 20-krotnie lepiej przyswajalne przez rośliny w porównaniu z ich doglebowym stosowaniem.

Niedobór konkretnych składników występuje najczęściej w okresie intensywnego wzrostu i rozwoju rośliny, kiedy rośnie zapotrzebowanie na poszczególne składniki. Dlatego dolistne dokarmianie roślin w tych okresach, umożliwia szybkie dostarczenie deficytowych składników, co skutkuje wyraźnym wzrostem plonów. w określonych sytuacjach można się spodziewać po ich wniesieniu istotnych zwyżek plonu (przeciętnie 7-14%) i poprawy jego jakości.

Podczas oprysku należy zwracać uwagę na następujące czynniki jak m.in optymalna temperatura i pora dnia. Optymalną temperaturą dla dobrej przyswajalności wniesionych składników jest 12-20°C, po przekroczeniu 25°C oprysk nie może być dokonywany, gdyż grozi uszkodzeniem (poparzeniem) roślin, opryski wykonywać wieczorem lub całodobowo w pochmurny dzień najlepszy efekt uzyskuje się dokarmiając rośliny w fazie intensywnego wzrostu i rozwoju, w przypadku zbóż od początku strzelania w źdźbło do wykłoszenia, oprysk drobnokroplisty, krople powinny osiąść na obu stronach liścia i łodygach, nie powinny spływać.

Wybierając termin oprysku należy uwzględnić prognozę pogody, dobrze gdyby w okresie 48 godzin po oprysku nie spadł większy deszcz, do sporządzanego roztworu nawozów można dodać jeden środek ochrony roślin (grzybo- lub owadobójczy), zgodnie z instrukcją jego stosowania. Wskazany jest też dodatek zwilżacza przeliczeniu na 1 ha należy przewidzieć od 200 do 1000, roztworu cieczy roboczej, w zależności od rozrostu masy nadziemnej roślin i możliwości technicznych opryskiwacza.

Mocznik (bardzo dobrze rozpuszcza się w wodzie, jest związkiem organicznym i nie powoduje korozji części metalowych), azot w formie amidowej, łatwo wchłaniany przez tkanki roślinne, powoduje także mniejsze oparzenia roślin niż mineralne związki azotu. Stosując dolistnie mocznik w fazie kłoszenia zwłaszcza w latach suchych, gdy doglebowo zastosowanego azotu, ze względu na niedobór wody roślina nie może pobrać. Wtedy zastosowanie dolistnie do 5% roztworu mocznika poprawia wypełnienie ziarna i zawartość białka.

Zboża - dawka kg mocznika na 100 l wodnego roztworu (% stężenia roztworu)

*krzewienie 20 kg + siedmiowodny siarczan magnezowy (5 proc.- 5 kg na 100 l wody),

*strzelanie w źdźbło 12 kg + siedmiowodny siarczan magnezowy (5 proc.), początek kłoszenia do 5 kg mocznika na 100 l wody. Nie stosować roztworu mocznika w fazie kwitnienia zbóż.

Rzepak dawka kg mocznika na 100 l wodnego roztworu (% stężenia roztworu)

*ruszenie wegetacji 12 kg, 8-11 dni po pierwszym oprysku 12 kg, zwarty zielony pąk rzepaku 12 kg

Do roztworu mocznika można dodać środki ochrony roślin wg zaleceń Instytutu Ochrony Roślin.

FRANCISZEK MURZICZ,
PZDR Elbląg

Literatura:
System Nawożenia „Police”
Nawozy azotowe ZAK SA
Farmer – A. Artyszak 2007
PZDR Elbląg F Murzicz

Nawożenie kukurydzy

Kukurydza pobiera z gleby duże ilości składników pokarmowych. Najintensywniej absorbuje azot, potas i fosforu oraz wapń i magnez

Zapotrzebowanie na składniki pokarmowe rośnie wraz z postępem wegetacji. Dostępne mikro i makro elementy wpływają, nie tylko na wielkość uzyskanych plonów, ale również na ich wartość paszową i konsumpcyjną. Podstawą uzyskania zadawalających plonów kukurydzy są warunki wzrostu roślin w fazie rozwijania 5-6 liścia, gdy kształtuje się pierwotna struktura plonu ziarna. Następna faza krytyczna zapotrzebowania na azot jest w fazie 6-7 liści do stadium pełni formowania się wiechy. Rośliny kukurydzy przeciętnie w okresie od drugiej dekady czerwca do połowy sierpnia pobierają około 85% całkowitej ilości azotu. Pozostałą część zużywana jest w początkowym okresie wzrostu (3%) i podczas wypełniania ziarna (12%). Dlatego w przypadku azotu ważna jest nie tylko wielkość dawki, ale i termin dostarczenia składnika. Najbardziej precyzyjnym sposobem wyliczenia wielkości dawki azotu pod kukurydzę jest wykonanie szacunkowego bilansu N. W metodzie tej uwzględnia się jakość i rodzaj gleby, mineralizację materii organicznej powstałej z resztek pożniwnych (rodzaj przedplonu), zastosowane nawozy organiczne oraz potrzeby wapnowania. Istnieje jeszcze jedna metoda określająca zasobność gleby w azot mineralny, która zaliczana jest do tej łatwiejszej jest to test Nmin. Polega on na oznaczeniu wiosną dwóch form azotu – formy azotanowej (NO3 i formy amonowej (NH4). Dynamika pobierania azotu przez kukurydzę jest zróżnicowana dlatego dawkę azotu powinno się dzielić i zastosować w dwóch terminach. Pierwsza przedsiewnie w wysokości około 60-70 % całkowitego zapotrzebowania, natomiast drugą w okresie od wschodów do fazy 6-7 liści.

Przed opracowaniem technologii nawożenia kukurydzy azotem, należy przyjąć następujące założenia: trzeba stworzyć warunki do optymalnego działania składnika w zastosowanym nawozie azotowym, azot należy stosować w dawce optymalnej dla realizacji celów produkcyjnych

Zbyt duża dawka azotu powoduje wytworzenie nadmiernej masy wegetatywnej o zbyt dużej masie liści i słabych łodygach, a tym samym zwiększonej podatności na wyleganie. Rośliny przenawożone azotem później osiągają fazę kwitnienia, wolniej dojrzewają, co w konsekwencji prowadzi do spadku plonu.

Druga dawka powinna być zastosowana maksymalnie do momentu gdy rośliny osiągną 35 cm. wysokości. Do pogłównego nawożenia powinno się stosować nawozy szybkorozkładające się tj.: saletra amonowa lub saletra wapniowa w formie granulowanej. Nawożenie to powinno być wykonane na suche rośliny aby uniknąć ich poparzenia.

Oprócz stałych nawozów azotowych w uprawie kukurydzy można stosować nawozy płynne tj. roztwór saletrzano mocznikowy (RSM). Dawkę nawozu dzielimy wówczas na 2 lub 3 części.

RSM jest nawozem doglebowym, a jego stosowanie opryskiwaczami w czasie wegetacji roślin powinno być traktowane jako nawożenie „pod korzeń". Może być stosowany dwoma sposobami:

1. poprzez opryskiwanie niektórych roślin- nie jest to jednak dokarmianie dolistne. Do tego typu zadawania nawozu należy stosować opryskiwacze wyposażone w rozpylacze grubokropliste wówczas krople mają duże napięcie powierzchniowe, co sprawia, że spływają po liściach roślin do gleby, nie czyniąc szkody dla roślin (RSM w tym przypadku nie wolno rozcieńczać wodą, bo straci te właściwości). Efekt dużej kropli może okazać się niewystarczający, gdy liście są wilgotne po deszczu lub rano, gdy występuje rosa. Dlatego RSM pogłównie należy stosować na suchy łan. Krople zbyt małe lub mgiełka uzyskiwana przy użyciu standardowych dysz spowodują, że drobiny RSM przylgną do powierzchni liści i łodyg powodując nieodwracalne poparzenia, a w skrajnych przypadkach zniszczenie plantacji.
2. za pomocą węży rozlewowych można nawozić RSM-em wszystkie gatunki roślin. Węże montowane są na belce polowej w miejsce standardowych rozpylaczy.

AGNIESZKA SOŁTYSIAK,
Warmińsko_Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego

rol vita

Jesteśmy Przedsiębiorstwem Produkcyjno-Usługowo-Handlowym. Nasza firma wyspecjalizowana jest w produkcji nawozów: wapniowego „KALKGRAN ECO" oraz wapniowo-magnezowego „WAPNOMAG ECO", zarówno w postaci granulowanej jak i pylistej.

Wiedza, którą stale pogłębiamy, a także zamiłowanie do tego co robimy, przekłada się na wysoką jakość oferowanych produktów i usług. Profesjonalna i kompleksowa obsługa, to nasze główne atuty. Gwarantujemy wysoką wydajność oraz dotrzymywanie ustalonych terminów.

WAPNOMAG ECO
- Wytwarzany z mielonego dolomitu.
- Oprócz węglanu wapnia zawiera również duże ilości węglanu magnezu.
- W przeliczeniu na MgO jego zawartość utrzymuje się na poziomie 18-20%. Zawiera także mikroelementy niezbędne do prawidłowego wzrostu roślin uprawnych.
- Należy do nawozów długo pozostających w glebie.
- Produkowany w formie granulatu.
- Dostępna gramatura opakowań:
  - worek wentylowany 50 KG
  - big bag 600 KG

KALKGRAN ECO
- Produkowany jest na bazie naturalnej kredy mielonej.
- Głównym składnikiem tego nawozy jest węglan wapnia.
- Zawartość minimalna wapnia w przeliczeniu na CaO w tym nawozie utrzymyje się na poziomie 48%.
- Dodatkowo występuje też w niewielkich ilościach magnez (ok. 1,8% MgO) oraz mikroelementy.
- Należy do nawozów długo pozostających w glebie.
- Produkowany w formie granulatu.
- Dostępna gramatura opakowań:
  - worek wentylowany 50 KG
  - big bag 600 KG

Sezon pastwiskowy

Nie warto opóźniać sezonu pastwiskowego. Już wysokość roślin w granicach 10-12 cm umożliwia efektywny wypas zwierząt

Zielonka pastwiskowa jest wartościową i mlekopędną paszą stosowaną zarówno w żywieniu krów mlecznych jak i mamek mięsnych. To jedna z najlepszych pasz dla zwierząt przeżuwających. Mleczność krów mięsnych jest tak samo ważna jak wysoka wydajność krów mlecznych, wpływa bowiem na prawidłowy odchów cieląt oraz rzutuje na ich rozwój po przejściu na żywienie stałe. Sezonu pastwiskowego nie warto opóźniać. Wysokość roślin w granicach 10-12 cm umożliwia efektywny wypas zwierząt. Za wykorzystaniem zielonek w żywieniu zwierząt przemawia również aspekt ekonomiczny, bo pastwisko dostarcza energii i białka o najniższym koszcie jednostkowym. Ponadto wypas daje możliwość przebywania zwierząt na świeżym powietrzu i słońcu co korzystnie wpływa na ich płodność i odporność Krowa może pobrać dziennie nawet do 70 kg zielonki (około 14-16 kg suchej masy), z tego jest w stanie wyprodukować 18-20 kg mleka lub osiągnąć dobowe przyrosty masy ciała (bydła opasowego i hodowlanego) na poziomie do 0,7 kg.

Żywienie krów mlecznych w systemie pastwiskowym stosowane jest w gospodarstwach o średnich wydajnościach. Wynika to zarówno z niższych kosztów produkcji mleka, ale także z ograniczania „niekorzystnych skutków" wypasu na zwierzęta. Chodzi tu o umiejętności bilansowania energii w dawkach pokarmowych, białka dostępnego oraz składników mineralnych przy zapewnieniu optymalnej ilości suchej masy. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt organizacji wypasu dla stada liczącego na przykład kilkaset sztuk. W gospodarstwach uzyskujących wyższe wydajności mleczne i większe przyrosty dobowe, niezbędne jest uzupełnianie dawek energetycznymi paszami skoncentrowanymi. Zwiększone zapotrzebowanie krów na energię wynika również z ich większej aktywności - ciągłego ruchu na pastwisku. Żywienie pastwiskowe zapewnia większą ilość białka, przy niedostatku energii co powoduje, że powstający w żwaczu amoniak nie może być w całości wykorzystany do syntezy białka bakteryjnego.

DOBRE PASTWISKO

Dobre pastwisko to przede wszystkim ruń odpowiednio skomponowana pod względem gatunkowym i odmianowym. Powinny w niej dominować rośliny najbardziej smakowite czyli te najchętniej zjadane przez zwierzęta. Kolejnym ważnym elementem w mieszance powinny być rośliny wysokoplonujące o dużej wartości żywieniowej, a także odporne na wydeptywanie, szybko odrastające po spasaniu i dobrze wykorzystujące składniki pokarmowe z nawozów i odchodów. Ruń na dobrym pastwisku powinna charakteryzować się dużą gęstością, odpowiednią zwartością, sprężystością i wytrzymałością na przerywanie. Optymalny skład runi pastwiskowej dla bydła stanowią: trawy (60-70%), rośliny motylkowate (10-30%) z niewielkim udziałem ziół, stanowiących komponent smakowo-dietetyczny. Trawy decydują o wielkości plonu oraz wartości energetycznej zielonki pastwiskowej. Wskazane jest stosowanie użytkowania zmiennego, kośno-pastwiskowego. Gwarantuje to dobrą trwałość runi oraz jej korzystny skład botaniczny. Natomiast jeśli pastwisko znajduje się na trwałym użytku zielonym należy w odpowiedni sposób o niego dbać.

POWIERZCHNIA

Jeden hektar dobrego pastwiska powinien wystarczyć w sezonie pastwiskowym dla 3 - 4 sztuk krów. Słabe pastwiska wystarczają na utrzymanie 1 - 2 sztuk krów. Planowanie wielkości pastwiska uzależnione jest od jakości użytku zielonego, ilości wypasanych krów oraz czasu odrostu runi pastwiskowej w końcowym okresie żywienia pastwiskowego. Odrost runi w miesiącach maj i czerwiec trwa około 2 - 3 tygodni, natomiast we wrześniu i październiku około 6 tygodni.Do ustalenia wielkości powierzchni pastwiska służą odpowiednie wzory. Hodowcom, którzy od lat wypasają zwierzęta, narzędzia takie zapewne nie są potrzebne. Jeśli jednak planujemy włączenie nowego stanowiska, lub efekty produkcji nie są zadawalające warto w pierwszej kolejności sprawdzić czy powierzchnia pastwiska jest wystarczająca. Potrzebne do tego będą następujące informacje: liczebność stada (DJP), długość sezonu pastwiskowego (dni), przewidywane plony (t z ha) oraz, o ile to możliwe, rozkład podaży paszy w sezonie, w roku przeciętnym pod względem pogodowym. To proste wyliczenie może wykluczyć błędy wynikające z niedostosowania powierzchni pastwisko do liczebności stada.

WŁAŚCIWE UŻYTKOWANIE PASTWISKA

Właściwe użytkowanie pastwiska podczas każdego sezonu odpłaci się niewymiernymi korzyściami przez wiele kolejnych lat. Wypas zwierząt, podobnie z resztą jak inne formy żywienia, sprawia że część paszy nie jest zjadana przez zwierzęta. Tzw. niedojady to sytuacja niepożądana, bo niekorzystnie wpływa na regenerację i odrost runi. Minimum strat (na poziomie nie więcej niż 20% plonu) uzyskuje się spasając ruń w momencie jej dojrzałości pastwiskowej, czyli po uzyskaniu wysokości 15-18 cm. Zwierzęta chętnie pobierają tak wyrośniętą ruń i w stosunkowo krótkim czasie są w stanie zaspokoić swoje potrzeby pokarmowe. Zawartość składników pokarmowych w takim poroście jest optymalna, a proporcje zawartości białka do cukrów najbardziej korzystne. Spasanie niższej runi zaleca się wyjątkowo tylko wiosną, na etapie przejścia z żywienia zimowego na żywienie letnie. W naszej strefie klimatycznej wykorzystanie trwałych użytków zielonych możliwe jest przez 160-170 dni w roku.

KWATERY TO PODSTAWA

Wypas kwaterowy to najlepsze rozwiązanie, polegające na trwałym podzieleniu pastwiska na możliwie równe powierzchnie i ich kolejnym spasaniu. Liczbę kwater trzeba ustalić na podstawie trzech podstawowych wartości: dni odrastania runi do dojrzałości pastwiskowej (najdłużej ok. 5 tygodni), czasu spasania jednej kwatery w rotacji (od 2 do 5 dni) i liczby wypasanych stad (grup) zwierząt. W nowoczesnej gospodarce pastwiskowej czas spasania jednej kwatery w rotacji wynosi najczęściej 4-5 dni. Na dobrym pastwisku można uzyskać 5-6 rotacji w sezonie pastwiskowym. Wypas kwaterowy jest bardzo efektywny i prosty w stosowaniu. W przypadku zastosowania ogrodzeń elektrycznych również niedrogi.

EMILIA RADEK,
Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego

FAKO

FABRYKA KOTŁÓW FAKO S.A.

- kotły olejowo - gazowe
- kotły węglowe
- kotły na biomasę
- kotłownie kontenerowe
- kotły C.O.
- ekonomizery
- wymienniki ciepła
- wynajem kotłowni kontenerowych

ul. Stoczniowców 8, 84-230 Rumia - Janowo

Tel: (58) 671-70-80, **www.FAKO.pl**

Likwidacja kwot mlecznych

Wygaśnięcie systemu kwot mlecznych to zarówno wyzwanie jak i szansa – twierdzą przedstawiciele UE. Polscy eksperci prognozują natomiast pozytywne zmiany na funkcjonowanie rynku

W dniu 31 marca br., w krajach Unii Europejskiej wygasł system kwot mlecznych. System ten wprowadzony został w 1984 r., gdy produkcja mleka w UE znacznie przewyższała popyt. Kwoty były jednym z narzędzi pokonywania nadwyżek strukturalnych. Według KE, dzięki kolejnym reformom Wspólnej Polityki Rolnej, w UE poprawiła się orientacja rynkowa sektora. Równolegle powstało szereg innych, bardziej ukierunkowanych instrumentów, które miały pomóc producentom działającym na mniej korzystnie położonych obszarach, np. górskich, gdzie koszty produkcji są wyższe.

O ostatecznej dacie likwidacji kwot zdecydowano po raz pierwszy w 2003 r., co miało zapewnić producentom w UE więcej elastyczności w reagowaniu na rosnący popyt, zwłaszcza na rynku światowym. Ponowne potwierdzenie tej decyzji miało miejsce w 2008 roku. Wprowadzono szereg środków umożliwiających „miękkie lądowanie". Jeszcze w czasie istnienia kwot, eksport nabiału z UE wzrósł w ciągu 5 lat o 45% - pod względem wielkości i o 95% pod względem wartości. Prognozy rynkowe wskazują na nadal dobre perspektywy dalszego wzrostu, w szczególności dla produktów o wartości dodanej, takich jak sery oraz dla składników stosowanych w żywności dietetycznej i przeznaczonych dla sportowców.

W przededniu likwidacji kwot komisarz ds. rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich Phil Hogan powiedział, że likwidacja systemu kwot mlecznych jest dla UE zarówno wyzwaniem, jak i szansą. Jest wyzwaniem, ponieważ całe pokolenie rolników będzie musiało zmierzyć się z zupełnie innymi okolicznościami i zapewne z niestabilnością rynku. Jest to jednak również szansa na wzrost i nowe miejsca pracy. Dzięki koncentracji na produktach o wartości dodanej oraz składnikach o wartości funkcjonalnej, sektor mleczarski ma potencjał, żeby stać się siłą napędową europejskiej gospodarki. Obszary mniej uprzywilejowane, gdzie likwidacja kwot może być postrzegana jako zagrożenie, mają możliwość korzystania z szerokiej palety środków rozwoju obszarów wiejskich, zgodnie z zasadą pomocniczości.

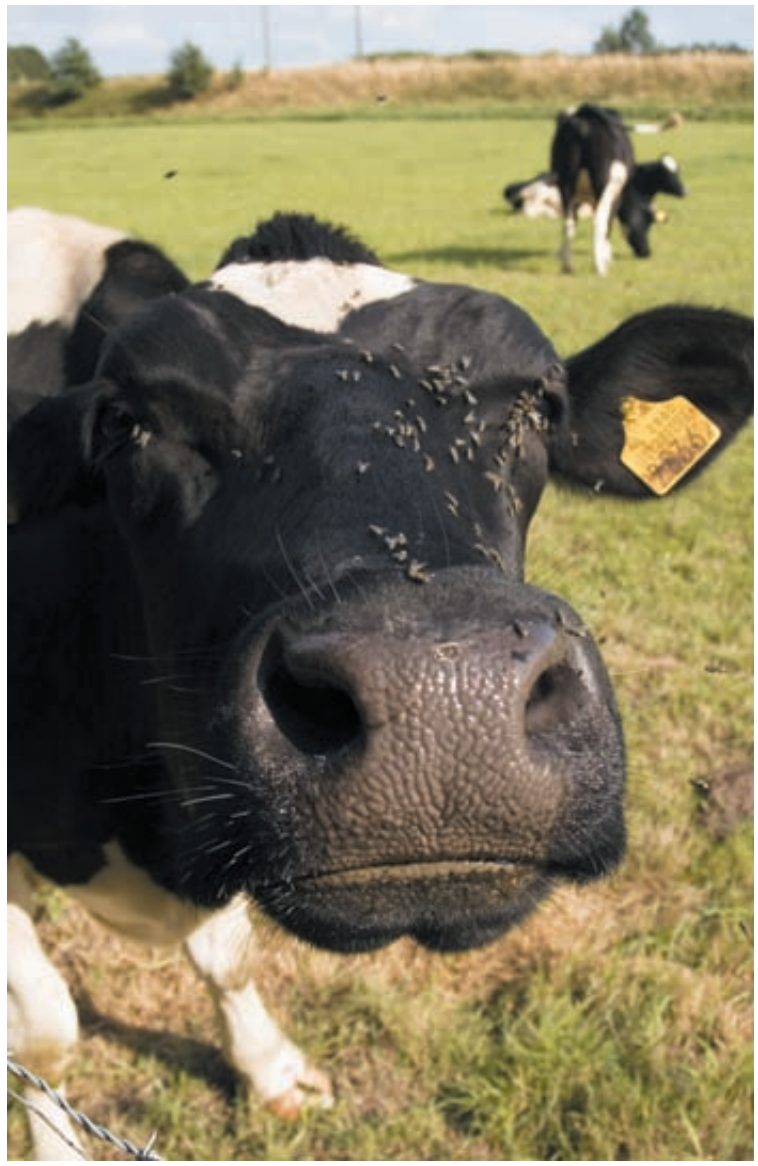

Likwidacja kwot mlecznych będzie miała pozytywny wpływ na polskie mleczarstwo - twierdzi profesor Andrzej Kowalski, Dyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Kwoty mleczne miały niewielki wpływ na ceny skupu, które w znacznej mierze były uzależnione od koniunktury rynkowej. Zmiany regulacji rynkowych będą miały pozytywny wpływ na funkcjonowanie rynku - uważa profesor Kowalski. Kwoty ewidentnie nie spełniały swoich zadań, a utrzymanie niedziałającego systemu było nieracjonalne. Kwoty mleczne nie chroniły rolników przed gwałtownymi wahaniami cen mleka - decyduje o tym rynek. Ponadto generowały koszty poprzez konieczność utrzymania administracji systemu. Należy zaznaczyć, że stanowiły problem etyczny, gdyż powodowały podnoszenie dochodów jednej grupy kosztem konsumentów.

Polska produkuje ponad 12 mln ton mleka i jest czwartym producentem w UE. Produkcja jest stabilna, gdyż rosnąca mleczność rekompensuje spadek pogłowia. Mleko w coraz większym stopniu jest przetwarzane na produkty o dużym udziale wartości dodanej (sery dojrzewające, jogurty itp.). Eksport netto produktów mleczarskich stanowi ok. 1,3 mln ton w przeliczeniu na mleko, a jego wartość to 993 mln euro. Polska stała się dużym eksporterem serów. Za granicę sprzedaje ich około 185 tys. ton.

Reasumując, zniesienie kwot mlecznych to poważne wyzwanie, ale również szansa dla producentów mleka.

Tadeusz Plichta
PODR w Gdańsku

Problemy w odchowie cieląt

Jednym z najistotniejszych czynników wpływających na ekonomikę chowu i hodowli bydła jest prawidłowy odchów cieląt.

Choroby i upadki najczęściej występują w pierwszych trzech tygodniach życia , a to wynika ze słabo wykształconej odporności bydła zaraz po urodzeniu. Szacuje się, że upadki na poziomie 5% nie wpływają znacząco na to straty ponoszone z tego tytułu przez hodowcę. Na problemy w odchowie cieląt wpływa szereg czynników, na które w mniejszym lub większym stopniu hodowca ma wpływ. Częstotliwość upadków cieląt bydła mlecznego i mięsnego może być znacząca, ale to wynika z odmiennych systemów wychowu.

fot. Sxc.hu

CZYNNIKI ZAKAŹNE

Najczęstszą przyczyną zachorowań cieląt, a także przyczyną upadków są czynniki zakaźne atakujące układ pokarmowy i oddechowy. Patogeny naturalnie występują w środowisku i nie ma możliwości zupełnego ich wyeliminowania. Jedyną metodą walki z nimi jest stymulowanie odporności nowonarodzonych zwierząt oraz zapewnienie odpowiednich warunków wychowu, zwłaszcza jeśli praktykujemy wyłącznie system utrzymania w budynkach. Czynniki zakaźne wpływają na odporność cieląt i to one odgrywają główna rolę w częstotliwości zachorowań, ale równie ważne są czynniki niezakaźne, jak np. niekorzystne środowisko czy pora roku i klimat w momencie urodzenia, mała urodzeniowa masa ciała, a także opóźnienie podania siary po urodzeniu.

SIARA

Specyfika budowy łożyska krowy ogranicza możliwość przedostawania się przeciwciał od matki do płodu. Powoduje to, że cielęta po urodzeniu posiadają bardzo słabo wykształconą odporność i konieczne jest podanie siary w możliwie najszybszym czasie. Nie podanie siary cielęciu po urodzeniu ogranicza jego szanse przeżycia do minimum. Już dwie godziny po porodzie przewód pokarmowy cielęcia zasiedla bakteryjna mikroflora chorobotwórcza, a dopiero potem pojawiają się tzw. mikroorganizmy symbiontyczne, czyli drobnoustroje obojętne oraz warunkowo chorobotwórcze. Unormowanie składu mikroflory przewodu pokarmowego następuje dopiero po spożyciu pierwszych porcji siary. Im wcześniej to nastąpi – tym mniejsze prawdopodobieństwo zachorowania w pierwszych tygodniach życia.

Profilaktyczno-terapeutyczna rola siary wykształca się jeszcze przed porodem. Cielną krowę należy właściwie karmić i koniecznie w odpowiednim czasie zasuszyć. Nadmierna eksploatacja krowy przed porodem może negatywnie odbić się zarówno na rozwijającym się płodzie jak również na jakości siary co dodatkowo spotęguje słabą kondycję cielęcia. W drugiej połowie ciąży nie należy skarmiać nadmiernych ilości kiszonek oraz zapewnić przyszłej matce odpowiednią ilość witaminy A. Niewskazane jest zmienianie miejsca pobytu krów cielnych ponieważ układ odpornościowy wykształca przeciwciała typowe dla środowiska przebywania. Sytuacja o której mowa dotyczy w szczególności krów mlecznych rasy holsztyńsko-fryzyjskiej, które genetycznie predysponowane są do wysokiej wydajności mlecznej, ale produkujących słabszej jakości siarę, tzn. zawierającą mniej niż 50 mg immunoglobulin w jednym mililitrze. Siara wydzielana jest przez wymię przez 5 do 7 dni po porodzie, jednak wiadomo, że jej skład zmienia się z godziny na godzinę zbliżając się do wartości charakterystycznych dla mleka. W porównaniu z mlekiem w siarze jest znacznie więcej żelaza, 10 razy więcej witaminy A, 3 razy więcej witaminy D i 4 razy więcej jodu. Sole, głównie magnezu, ułatwiają usunięcie smółki z przewodu pokarmowego cielęcia co również ma ogromne znaczenie w budowaniu odporności. Najważniejszymi składnikami siary są nośniki ciał odpornościowych, wspomniane już immunoglobuliny (globuliny i albuminy). Jednak ich poziom zależy od wielu czynników tj.: cech osobniczych np. związanych z rasą, poziomem i sposobem żywienia, porami roku czy wiekiem krowy. Uboższa jest siara krów cielących się zimą i wczesną wiosną, a bogatsza krów wchodzących w trzecią lub czwartą laktację i cielących się późnym latem, pod koniec sezonu pastwiskowego. Ponieważ jakość siary zmienia się bardzo szybko, istotne jest, aby cielę mogło wypić pierwszą porcję jak najwcześniej. Zaleca się aby czas ten nie przekroczył 2 godzin. Po tym czasie znacznie mniej immunoglobulin wchłanianych

jest przez przewód pokarmowy i ulaga strawieniu jak zwykły pokarm. Zdarza się, że po ciężkim albo po długim porodzie, noworodek nie jest w stanie podnieść się, by napić się siary, albo też nie wykazuje odruchu ssania. Należy wtedy napoić go z butelki ze specjalnym smoczkiem dla cieląt, przestrzegając zasad higieny i dbając o właściwą temperaturę podawanej siary (około 37°C). Niewłaściwa temperatura siary podanej z butelki jest przyczyną aż 70% biegunek u cieląt.

BIEGUNKI

Niestety, mimo jak najbardziej poprawnego postępowania z cielętami w pierwszych godzinach i dniach po urodzeniu, zdarza się, że niektóre z nich chorują. Najwięcej problemów sprawiają hodowcom biegunki będące przyczyną ponad połowy upadków cieląt. Powodami biegunek mogą być zarówno czynniki zakaźne jak i niezakaźne. Do czynników niezakaźnych należy zaliczyć głównie brak higieny, karmienie mlekiem krów chorych na mastitis czy złej jakości preparatów mleko zastępczych. Natomiast czynnikami zakaźnymi są najczęściej bakterie Escherichia coli, Salmonella, Clostridium albo wirusy (rotawirusy i corona-wirusy). Pierwszymi objawami zwiastującymi nadchodzącą chorobę są osowiałość i osłabienie. Przed wystąpieniem swoistych objawów mogą się pojawić również zimne kończyny i uszy, podwyższona albo obniżona temperatura ciała i zwolniona akcja serca. Jednak najbardziej charakterystycznym objawem jest luźny, cuchnący kał o białawoszarym zabarwieniu, z godziny na godzinę bardziej wodnisty, czasem z domieszką krwi. Zdarza się, że wypróżnieniom towarzyszą wyraźne oznaki bólu. Biegunka może doprowadzić do odwodnienie organizmu oraz spadku poziomu wapnia, sodu i potasu. Szybko pojawiają się też objawy ze strony ośrodkowego układu nerwowego: opuszczona głowa, wygięcie grzbietu, chwiejny chód oraz zapalenia i obrzęki stawów nadgarstkowych i skokowych, powodujące, że chore zwierzę niechętnie wstaje. W konsekwencji może dojść do śpiączki i zapaści krążeniowej.

Leczenie biegunek cieląt jest trudne, a rokowania często wątpliwe. Najważniejszą kwestią jest szybka reakcja w momencie pojawienia się pierwszych objawów. Nie podjęcie działań lekarza weterynarii kończy się zazwyczaj śmiercią cielęcia w ciągu 6-24 godzin. Niewątpliwie łatwiej jest biegunce zapobiegać, niż ją leczyć. Nie ulega wątpliwości, że należy przestrzegać zasad higieny, dbać o czystość pomieszczeń, a szczególnie starannie przygotować stanowisko porodowe i kojce dla cieląt. Przed dopuszczeniem cielęcia do ssania albo przed zdajaniem siary, dokładnie umyć i osuszyć wymię, a pierwsze strumienie siary zniszczyć. Zadbać o czystość naczyń, w których podaje się cielęciu siarę, a później mleko i preparaty mlekozastępcze. W przypadku zauważenia pierwszych objawów sugerujących zachorowanie na biegunkę, wskazane jest odizolowanie cielęcia od reszty stada, ponieważ stanowi ono potencjalne źródło zakażenia dla innych osobników. Miejsce przebywania chorego zwierzęcia należy dokładnie oczyścić i wydezynfekować. W przypadku bydła utrzymywanego w systemie wolnym może to być czynność skomplikowana, ale niestety jest konieczna jeśli chcemy powstrzymać rozprzestrzenienia choroby.

ZAPALENIE PŁUC

Inną wysoce zaraźliwą chorobą nieco starszych cieląt w wieku 3-4 tygodni do 4-5, a nawet do kilku miesięcy jest odoskrzelowe zapalenie płuc. Bywa nazywane grypą cieląt, a może ją wywołać ponad 20 patogenów, w tym co najmniej kilkanaście typów wirusów, a dodatkowo jeszcze mykoplazmy i chlamydiofile. Odoskrzelowe zapalenie płuc jest typową chorobą zimnych, wilgotnych, nie wietrzonych cielętników o wysokim stężeniu amoniaku i dwutlenku węgla w powietrzu. Niestety wytępienie drobnoustrojów patogennych z takich pomieszczeń jest bardzo trudne i nie udaje się przez wiele lat. Początkowe objawy schorzenia nie budzą niepokoju; spadek apetytu, krótkotrwała biegunka o umiarkowanym natężeniu, niewielki wyciek śluzowy z nosa przechodzący z czasem w wyciek śluzowo-ropny, mało intensywny kaszel. Po pewnym czasie pojawiają się dodatkowe objawy jak cięższy oddech i trudności ze swobodnym oddychaniem, które w zaawansowanym stadium choroby przybierają formę tzw. oddychania brzusznego. Temperatura ciała i apetyt pozostają w normie, a mimo to cielę chudnie. Uciążliwość choroby polega często na tym, że najczęściej zapada na nią w gospodarstwie równocześnie większa liczba cieląt w różnym wieku. Chore osobniki należy natychmiast przeprowadzić do innego pomieszczenia, a zajmowane dotychczas przez nie kojce dokładnie wyczyścić i bardzo starannie wydezynfekować.

fot. Sxc.hu

BŁONICA

U młodych cieląt często mamy również do czynienia z infekcjami błony śluzowa jamy ustnej, nosowej i gardłowej. Jest ona jeszcze bardzo delikatna, a przez to podatna na infekcje bakteryjne tj. beztlenowe bakterie zwane pałeczkami martwicy (Bacillus necrophorus), znajdujące się w dużych ilościach w ziemi i w nawozie. Wywołują dość niebezpieczną chorobę (szczególnie jeśli leczenie zostaje podjęte zbyt późno) o nazwie błonica cieląt, albo dyfteroid, czy nekroforoza. Choroba powoduje nieprzyjemne i dolegliwe schorzenia błon śluzowych oraz leżących pod nimi tkanek. Do zakażenia pierwotnego może dojść podczas ssania brudnego wymienia, picia siary lub mleka zanieczyszczonych w trakcie doju brudnego wymienia, albo podczas zjadania paszy zabrudzonej ziemią czy kałem. Dalej choroba rozprzestrzenia się drogą bezpośrednich kontaktów zwierząt chorych ze zdrowymi. Pierwsze objawy mają charakter ogólny; osłabienie, gorączka, częste polegiwanie i, co powinno już wzbudzać niepokój hodowcy, obfity ślinotok. Objawami jednoznacznie wskazującymi na błonicę są szarobiałe, błoniaste naloty na błonie śluzowej jamy ustnej i gardła, zmieniające się po pewnym czasie w owrzodzenia pokryte strupami. Jeśli te zmiany chorobowe są zlokalizowane w jamie nosowej, to utrudniają cielęciu swobodne oddychanie – zaczyna sapać, charczeć, a z nosa wycieka mu żółtawy śluz. Równocześnie nasilają się zewnętrzne objawy towarzyszące chorobie; osowiałość, utrata apetytu, trudności z przełykaniem, opuchnięcie policzkowych części głowy oraz wysoka temperatura ciała (nawet powyżej 41°C). Cielę bardzo szybko traci siły i po 4-5 dniach pada. Ryzyko zakażenia cieląt nekroforozą wzrasta w oborach, w których zdarzają się przypadki zanokcicy (obrzęki i owrzodzenia aż do zmian martwico-wych okolicy szpary międzyracicowej), bowiem wywołuje ją ta sama bakteria. W tym przypadku również bardzo ważna jest izolacja chorych zwierząt.

KULAWKA

Z powodu niestarannego, niehigienicznego zabezpieczenia pępowiny, przez którą może dojść do zakażenia i rozwoju chorób. Jedną z nich jest często śmiertelna dla cielęcia kulawka. Pojawia się już kilka dni po urodzeniu, albo w kolejnych tygodniach życia. Do wtórnych zakażeń cieląt może dochodzić drogą ustną przez zjadanie paszy albo picie wody zanieczyszczonej kałem lub moczem zwierząt już chorych. Na początku choroby obserwuje się obniżony apetyt, wzrost temperatury ciała, przyśpieszenie oddechu i tętna, częste pokładanie się. Występują bolesne i gorące obrzęki różnych stawów, powodujące kulawienie podczas poruszania się (stąd nazwa schorzenia). W moczu może pojawiać się krew.

Choroba przebiega szybko i w sposób ostry – najmłodsze cielęta padają w ciągu 48 godzin, u starszych, chorujących dłużej, następuje opuchnięcie pępowiny i ropny wyciek z jej kikuta. Zapobieganie kulawce jest nader proste – staranne zabezpieczenie pępowiny i zachowanie maksimum higieny podczas porodu. Przy niedostatecznej higienie może również dojść do zapalenia naczyń pępkowych. Pierwsze symptomy stanu zapalnego są widoczne już kilka dni po porodzie. Kikut pępowiny jest powiększony, przy obmacywaniu go daje się wyczuć powrózek grubości palca sięgający w głąb jamy ciała. Uciskanie go sprawia zwierzęciu ból i powoduje wyciek ropnej wydzieliny. Jak zwykle, chorobie towarzyszą także objawy ogólne; zanik apetytu, podwyższona temperatura ciała, przyśpieszony oddech i tętno. Nie leczony stan zapalny naczyń pępkowych dość szybko rozszerza się na otrzewną, a po przedostaniu się zarazków do układu krwionośnego, tworzą się ogniska przerzutowe, co pociąga za sobą występowanie kolejnych chorób; posocznicy, zakaźnego zapalenia płuc, krwawej biegunki, kulawki. Również w przypadku tej choroby wskazana jest szybka pomoc lekarsko-weterynaryjna – inaczej rokowanie bywa niepewne.

To tylko niektóre ze schorzeń występujące we wczesnym okresie życia cieląt. W kolejnym numerze BI zostaną opisane inne występujące równie często i sprawiające hodowcom nie mniej problemów.

Emilia Radek
Warmińsko-Mazurski Ośrodek
Doradztwa Rolniczego

fot. Sxc.hu

Rośnie pogłowie trzody chlewnej

Pogłowie trzody chlewnej w kraju nadal rośnie - informują analitycy Banku BGŻ BNP Paribas. Według danych GUS na dzień 1 marca liczebność trzody chlewnej w kraju wynosiła 11,51 mln szt. i była o 2,9 proc. (326 tys. szt.) wyższa w ujęciu rocznym. W grudniu 2014 r. dane GUS również wskazywały na wzrost pogłowia trzody chlewnej, dynamika ta była jednak nieco niższa, 2,2-proc.

Pomimo wzrostowych tendencji, obserwujemy niekorzystne zamiany w samej strukturze pogłowia. Z jednej strony w skali roku odnotowaliśmy 4-procentowy wzrost liczby prosiąt (117 tys. szt.) oraz 7-procentowy wzrost liczby zwierząt o masie 20-50 kg przeznaczonych na ubój (197 tys. szt.). Wyższa liczebność tych zwierząt wskazuje, że w kolejnych miesiącach br. możemy spodziewać się wzrostu podaży trzody przeznaczonej na ubój, zatem również produkcji mięsa.

Z drugiej strony, dane GUS wskazują również na 5-procentowe (48 tys. szt.) spadki w liczebności loch, oraz 1-procentowy spadek liczby zwierząt w masie powyżej 50 kg. W kolejnych miesiącach możemy spodziewać się, zatem niższej produkcji prosiąt w kraju. W zahamowaniu spadkowej tendencji w liczbie prosiąt może pomóc import żywca, a on w kategorii zwierząt do 50 kg wzrasta.

Jak podaje MRiRW w pierwszych dwóch miesiącach 2015 r. odnotowano 27-procentowy wzrost przywozu trzody o masie do 50 kg. Natomiast import żywca o masie powyżej 50 kg był w analizowanym okresie o 38 proc. niższy niż przed rokiem. Na skutek tych zmian 66 proc. importu wyrażonego w masie stanowią obecnie zwierzęta poniżej 50 kg, które trafiają do kraju i są najprawdopodobniej kierowane do tuczu. Z kolei udział przywozu trzody powyżej 50 kg zmniejszył się z 51 proc. (I-II 2014 r.) do 34 proc. (I-II 2015 r.). Łącznie w I kw. 2015 r. import trzody był o 6 proc. niższy niż przed rokiem i wyniósł 53,2 tys. t.

Powyższe dane wskazują na utrzymujące się duże uzależnienie od importu trzody z rynku wspólnotowego. Warto zauważyć, że eksport żywca z kraju utrzymuje się na niskim poziomie ok. 2,1 tys. t (I kw. 2015 r.). Co więcej ten wolumen obniżył się w skali roku o 31 proc., na co duży wpływ miało pojawienie się ognisk ASF w kraju. Eksport trzody chlewnej wyrażony w masie zwierząt jest obecnie 25-krotnie niższy niż import. Niemniej obserwowany spadek przywozu trzody w I kw. br. przyczynił się do zmniejszenia ujemnego salda obrotów handlowych z 51,0 tys. t odnotowanych w I kw. 2015 r. wobec 53,6 tys. t rok wcześniej. **(RK)**

OrganizacjaFirmy | SystemyDlaBiznesu.pl

RozwiazaniaMobilne

Zarządzaj Twoją firmą poprzez telefon. Budujemy w pełni dopasowane do indywidualnych potrzeb, skalowalne interfejsy systemu, które umożliwiają dostęp poprzez urządzenia mobilne.

Wsparcie24/7/365

Zawsze w kontakcie. Posiadamy własny dział zajmujący się wsparciem Klientów oraz utrzymaniem systemów telekomunikacyjnych w trybie pracy ciągłej, 24/7/365.

SerwisAktualizacje

Umowy serwisowe z gwarantowanymi czasami reakcji i realizacji zgłoszeń (SLA) zapewniają naszym klientom komfort możliwości korzystania z systemu przy jednoczesnym procesie jego rozbudowy.

99,8%UPTIME

Zapewniamy wysoki współczynnik niezawodności i dostępności naszych serwerów na poziomie 99,8% uptime w skali roku.

Ciągniki rolnicze. Kwiecień na prostej

Kwiecień przyniósł stabilizację sprzedaży na poziomie osiągniętym w marcu. Zarejestrowano 1316 nowych ciągników rolniczych, czyli o jedną sztukę więcej niż w ubiegłym miesiącu. W porównaniu z kwietniem 2014 roku sprzedaż spadła jednak o 12 proc. – informuje agencja Martin & Jacob, monitorująca rynek rolniczy.

Marcin Chrobot
agencja Martin & Jacob,
monitorująca rynek rolniczy

Od początku roku z punktów dilerskich wyjechały 4054 nowe traktory, a więc blisko o 17 proc. mniej niż w analogicznym okresie 2014 roku. Pomimo że po bardzo słabym początku roku rynek nieco odbił i w sezonie zakupowym sprzedaż zaczyna się stabilizować na poziomie 1300 rejestracji, to sytuacja na nim wciąż nie jest najlepsza.

– Na rynku ciągników nie nastąpiły w ostatnim czasie żadne drastyczne zmiany. Rolnicy wstrzymują zakup nowych maszyn do czasu rozpoczęcia wypłat z zaległego PROW. Dopóki pieniądze nie pojawią się na rynku, nie ma co oczekiwać ożywienia sprzedaży. W tej sytuacji tradycyjnie zyskuje rynek traktorów używanych, który w porównaniu z analogicznym okresem roku 2014 urósł o 3 proc. – mówi Mariusz Chrobot z firmy Martin & Jacob.

Liderem sprzedaży w kwietniu został John Deere. Zarejestrowano 230 ciągników spod znakujelenia, a więc o 5 proc. więcej niż w marcu i 31 proc. więcej niż przed dwunastoma miesiącami. Na drugą lokatę spadł New Holland (ubiegłoroczny lider), który w analizowanym okresie wprowadził na rynek 198 sztuk. Taki wynik oznacza dla producenta niebiesko-białych ciągników, w porównaniu z kwietniem 2014 roku, spadek sprzedaży o 26 proc. Podium zamyka Zetor. Produkty czeskiego producenta znalazły w tym miesiącu 150 nabywców, czyli o 5 proc. więcej niż przed miesiącem i o 17 proc. mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Tuż za podium z wynikiem 126 zarejestrowanych traktorów ulokowała się Kubota. Japoński producent sprzedał o trzy sztuki mniej niż w kwietniu 2014 roku.

Po kilkumiesięcznej przerwie na pozycję lidera powrócił model Kubota L5040. W kwietniu zarejestrowano 38 takich traktorów, a więc o jedną sztukę mniej niż przed rokiem, kiedy L5040 także zajmował najwyższą lokatę. Tuż za liderem uplasował się najpopularniejszy z Zetorów – Major 80, który w analizowanym miesiącu znalazł 36 nabywców, czyli o dwóch mniej niż w analogicznym miesiącu ubiegłego roku. Na najniższym stopniu podium ulokował się inny z modeli czeskiego producenta – Zetor Proxima 90. Zarejestrowano 28 sztuk tego konkretnego ciągnika, a więc dokładnie tyle samo co przed rokiem. Tradycyjnie najlepszą sprzedaż odnotowano w województwie mazowieckim, choć tym razem różnica między liderem i wiceliderem jest niewielka. W kwietniu na Mazowszu zarejestrowano 225 nowych ciągników rolniczych, czyli o 42 proc. mniej niż przed rokiem. W tym samym okresie Wielkopolanie nabyli 224 nowe traktory, a więc o 37 proc. więcej niż w kwietniu 2014 roku i o 18 proc. więcej niż w ubiegłym miesiącu. Podobnie jak przed rokiem podium wśród regionów zamyka Lubelszczyzna. Tym razem Lubuszanie zakupili 151 sztuki, czyli o dwie mniej niż przed dwunastoma miesiącami.

SPRZEDAŻ NOWYCH CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH
W KWIETNIU 2015 (mierzona liczbą rejestracji)

Marka	Liczba ciągników rolniczych w kwietniu	Udział rynkowy %	Zmiana proc. w stosunku do 2014 r. [Kwie15-Kwie14]
JOHN DEERE	230	17,48%	30,68%
NEW HOLLAND	198	15,05%	-26,12%
ZETOR	150	11,40%	-17,13%
KUBOTA	126	9,57%	-2,33%
DEUTZ-FAHR	125	9,50%	19,05%
CASE IH	87	6,61%	-42,00%
MASSEY FERGUSON	60	4,56%	36,36%
FARMTRAC	51	3,88%	2,00%
CLAAS	46	3,50%	-2,13%
VALTRA	40	3,04%	5,26%
POZOSTAŁE	203	15,43%	-34,52%
	1316	100,00%	-12,15%

Przyczepy. Dodatni trend

W kwietniu zarejestrowano 654 nowe przyczepy rolnicze, czyli o 32 proc. więcej niż w marcu. O tyle samo procent wzrosła sprzedaż w porównaniu do analogicznego miesiąca roku 2014. Od początku roku zarejestrowano już 1833 nowe przyczepy – informuje agencja Martin & Jacob, monitorująca rynek rolniczy.

Dodatni trend na rynku przyczep rolniczych zdaje się nie mieć końca. Z miesiąca na miesiąc sprzedaż rośnie, a łączny wynik na koniec kwietnia br. to już 1833 rejestracje, czyli o 18 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Dobrą kondycję rynku odczuwają niemal wszyscy producenci. - W obecnej sytuacji doskonała kondycja rynku przyczep jest więcej niż zaskakująca. Pozostaje mieć nadzieje, że trend się utrzyma, a za sprzedażą przyczep pójdą również ciągniki. – mówi Mariusz Chrobot z firmy Martin & Jacob.

Kolejny miesiąc z rzędu największą sprzedaż zanotował Pronar. Producent z Narwi zarejestrował w kwietniu 261 nowych przyczep, co daje prawie 22 proc. więcej niż w marcu i 40 proc. więcej niż w roku ubiegłym. W porównaniu z poprzednim miesiącem spadły jednak udziały rynkowe marki, które obecnie wynoszą 42 proc. Z 95 sprzedanymi sztukami i ponad 69 proc. wzrostem sprzedaży, w porównaniu z analogicznym okresem roku 2014, na miejsce drugie wskoczył w tym miesiącu Metaltech. W porównaniu z marcem sprzedaż Metaltechu wzrosła tymczasem o 36 proc. Na ostatnie miejsce na podium spadł w kwietniu Metal-Fach, który zarejestrował 94 przyczepy. Wynik ten oznacza dla producenta z Sokółki 42 proc. wzrost sprzedaży w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego.

Wciąż najpopularniejszym segmentem pozostaje przedział ładowności pomiędzy 10 a 12 ton. W kwietniu sprzedano aż 246 takich przyczep, czyli 79 sztuk więcej niż przed dwunastoma miesiącami. Wzrost sprzedaży w porównaniu z kwietniem 2014 r. wynosi zatem 47 proc. W tym miesiącu na drugie miejsce wskoczyły przyczepy o ładowności 8000–8999 kg, które zanotowały 35 proc. wzrost w porównaniu z analogicznym miesiącem roku poprzedniego (w kwietniu 2015 r. sprzedano aż 130 przyczep tej pojemności). Trzecie miejsce w zestawieniu najpopularniejszych ładowności zajmuje przedział 6–7 T z 112 sztukami zarejestrowanymi w tym miesiącu. W porównaniu z rokiem poprzednim segment ten zyskał ponad 7 proc.

W rejestracji przyczep na 1 miejscu niezmiennie pozostaje woj. wielkopolskie. W kwietniu zarejestrowano tam aż 126 sztuk, a więc o 100 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Na miejscu drugim, tak jak w poprzednim miesiącu, znajduje się Lubelszczyzna, tym razem z 105 sprzedanymi sztukami. Wynik ten jest o 45 proc. wyższy od ubiegłorocznego. Ostatnie miejsce na podium zajmuje wciąż woj. kujawsko-pomorskie, które w kwietniu sprzedało 48 sztuk (czyli o 3 więcej niż w marcu, a o 9 proc. więcej niż w kwietniu 2014 r.).

(MCH)

Leśnicy dla klas mundurowych

Gdańscy leśnicy uczestniczyli w dniach otwartych dla klas mundurowych.

Z propozycji uczestnictwa w dniach otwartych dla klas mundurowych skorzystało ponad pół tysiąca uczniów z trójmiejskich szkół ponadgimnazjalnych. Podczas wydarzenia trójmiejscy leśnicy
we współpracy z Policją przygotowali kampanię pod hasłem „Prawo w lesie". W ramach kampanii zaprezentowanyzostałprzygotowany specjalnie na tą okazję folder informujący o zasadach udostępniania lasów i odpowiedzialności za brak ich poszanowania.
-Wiedza na ten temat, w odróżnieniu od znajomości np. przepisów związanych z ruchem drogowym, nie jest niestety zbyt powszechna- podkreśla Jacek Leszewski, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku.
Wśród namiotowych stoisk takich służb jak Policja, Straż Graniczna, Straż Pożarna, Straż Miejska, Żandarmeria Wojskowa i Służba Celna namiot Lasów Państwowych wzbudzał duże zainteresowanie młodzieży. Umundurowani leśnicy i wozy patrolowe Straży Leśnej na co dzień nie są spotykani na ulicach miast. Młodzież pytała przedstawicieli RDLP o to, jak zostaje się leśnikiem i na czym polega ta praca..

Organizowana wspólnie z Policją akcja „Prawo w lesie" jest realizacją założeń rządowego programu „Razem bezpieczniej", którego celem jest ograniczenie skali zjawisk i zachowań, które budzą powszechny sprzeciw i poczucie zagrożenia. W dokumencie tym wskazuje się, że „przy współpracy z lokalnymi społecznościami należy dążyć do tworzenia efektywnych lokalnych systemów bezpieczeństwa, w szczególności mając na celu ograniczenie najbardziej dokuczliwej dla obywateli przestępczości pospolitej". Niezgodne z prawem korzystanie z lasu, noszące wspólne miano szkodnictwa leśnego, zaliczyć można do tego rodzaju przestępczości. **(PR)**

Ekspozycja na wyjeździe

Leśnicy z Nadleśnictwa Olsztynek zaprezentowali swoją ekspozycję „Las w szkatułce" na Dniach SGGW w Warszawie i Ogólnopolskim Święcie Polskiej Niezapominajki w podradomskiej Jedlni.

„Las w szkatułce" wzbogacił stoisko Wydziału Technologii Drewna podczas pikniku z okazji święta najstarszej w Polsce uczelni rolniczej.
- Ze względu na tematykę ekspozycji – woda w lesie, najsilniej eksponowaliśmy gatunki z największym zapotrzebowaniem na wodę czyli olchę i jesiona. W wywiadach radiowych podkreślaliśmy, że tak lubianego przez konsumentów drewna jesionowego może zabraknąć na skutek masowego zamierania jesionów w związku z deficytem wody. Duże zainteresowanie odwiedzający budziły kuliste próbki drewna. Drewniane kule pokazują różnorodność faktury, barwy, rysunku poszczególnych gatunków

Fot. RDLP Olsztyn

drewna. Przekonywaliśmy, że rodzime drewno jest równie atrakcyjne jak gatunki egzotyczne. Chcąc żyć ekologicznie sięgajmy po certyfikowane drewno z Lasów Państwowych - relacjonuje Justyna Haładaj z Nadleśnictwa Olsztynek.
Mobilny Punkt Edukacji Przyrodniczej z Nadleśnictwa Olsztynek pojawił się także na Ogólnopolskim Święcie Polskiej Niezapominajki w podradomskiej Jedlni.
Mobilny Punkt odwiedziła również europosłanka Julia Pitera – jedna z gości honorowych. Pani Pitera z uznaniem wypowiedziała się o interaktywnej ekspozycji olsztyneckich leśników oraz kluczowej roli leśników w edukacji przyrodniczej. -Jestem zaskoczona profesjonalizmem i prawdziwie europejskim poziomem ekspozycji – powiedziała europarlamentarzystka.
(PR)

NOTOWANIA

Ceny targowiskowe w woj. pomorskim za okres od 18.05.2015 r. do 22.05.2015 r.

Targowisko / Miejscowość	Buraki ćwikłowe 1.00 kg	Cebula 1.00 kg	Gruszki 1.00 kg	Jabłka 1.00 kg	Jaja 1 szt.	Kalafior 1 szt.	Kapusta 1 kg	Kapusta 1 szt.	Marchew 1.00 kg
Dzierzgoń		1,20		2,00	0,60				
Gdańsk	1,50-2,00	1,80-2,50	6,00-6,50	2,50-3,70	0,70-0,90		2,50		2,50-3,50
Kartuzy		2,00	6,50	2,50-3,80	0,80	4,00		4,00	
Kościerzyna	1,00-1,50	1,50-2,00		1,60-3,00	0,60-0,80	4,00-4,50		3,50-4,00	1,80-2,50
Kwidzyn		1,50		2,50	0,60				
Starogard	1,80	2,00		4,00	0,40-0,60	5,00		3,00	3,00
Tczew	1,50	2,00					1,00		

Targowisko / Miejscowość	Ogórek długi 1.00 kg	Ogórek szklarniowy krótki 1.00 kg	Papryka 1.00 kg	Pietruszka 1.00 kg	Por 1.00 kg	Por 1.00 szt.	Pomidory 1.00 kg
Gdańsk	4,00-4,50	5,50-6,50	19,50	5,50	5,50-6,00		7,50-12,50
Kartuzy	3,50				4,00		4,90-7,50
Kościerzyna	2,80-3,50		9,80-16,00	4,00-5,00	4,90	1,80-3,00	5,50-9,00
Kwidzyn							
Starogard	3,50	4,50	16,00	5,00	7,00		5,00-11,00
Tczew				6,00	5,50		

Ceny żywca w woj. Pomorskim

Lp.	Powiat	Cena w zł/kg żywca (bez vat)		
		wieprzowego	wołowego	drobiu
1	Człuchów	3,70-3,80	6,60-7,50	-
2	Słupsk	-	-	3,70
3	Gdańsk	3,60	7,00	-
4	Tczew	3,70	5,00-7,00	-
5	Starogard Gdański	3,50-3,70	5,80-7,00	-
6	Kościerzyna	3,60	6,60-7,60	-
7	Chojnice	3,90	5,50-7,00	-
8	Kartuzy	3,60	7,00	3,60
9	Wejherowo	3,65	7,00	-
10	Puck	3,40	-	-
11	Kwidzyn	3,40-3,60	6,00-7,50	-
12	Nowy Dwór Gdański	4,00	6,60-7,70	-
13	Sztum	4,20	6,00-6,80	-

Źródło: PODR Gdańsk

Tam **warto być!**

• 03.06.2015
Seminarium „Zrównoważony styl życia na obszarach wiejskich i turystycznych. Innowacyjne rozwiązanie na rzecz efektywności energetycznej i gospodarki niskoemisyjnej”
-Mielno (woj. Zachodnipomorskie)

• 6-7.06.2015
XXIV Targi Rolno-Przemysłowe i Pomorska Wystawa Zwierząt Hodowlanych
- Lubań (woj. pomorskie)

• 7.06.2015
Konferencja „Pomorskie miody tradycyjne -dziedzictwo kulinarne naszego regionu”
-Pomorskie Centrum Pszczelarstwa w Lubaniu

• 13-14.2015
Kujawsko-Pomorskie Dni Pola
- Grubno koło Chełmna (woj. kujawsko-pomorskie)

• 15.06. 2015
III Pomorskie Forum Drobiarskie
-Chmielno (woj. pomorskie)

• 20-21.06.2015
XXII Żuławskie Targi Rolne XVI Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Starym Polu
-Stare Pole (woj. Pomorskie)

Napiszemy również **o Twojej imprezie!**

W rybryce **„Tam warto być”** informujemy o najważniejszych wydarzeniach branżowych dla naszych Czytelników. Jeśli chcesz, żeby pojawiła się tam także zapowiedź Twojej imprezy to daj wyślij materiały na adres rolniczy@expressy.pl albo skontaktuj się z nami telefonicznie - **58 736 16 92**

budowa i remont

~~46,39~~ **39,43 /szt.**

+ sufit za 1 zł*

*Przy zakupie 2,5 l farby lateksowej LUXENS, farba akrylowa LUXENS biała 1 l za 1 zł.
kod 45147042
Promocja nie obowiązuje w sklepie internetowym.

Farba lateksowa do wnętrz LUXENS
72 gotowe kolory. Poj.: 2,5 l. Wykończenie: matowe. Cena za 1 l: 15,77 zł.
kod 44193254

+ wałek za 1 zł*

*Przy zakupie 9 l farby TIKKURILA z mieszalnika, wałek ANZA ANTEX 18 cm za 1 zł.
kod 45176033
Promocja nie obowiązuje w sklepie internetowym.

94,90 /szt.

Farba lateksowa do mieszalnika TIKKURILA OPTIVA
Poj.: 2,7 l. Wykończenie: matowe. Cena za 1 l: 35,15 zł.
kod 43815674

+ wałek za 1 zł*

*Przy zakupie 10 l farby lateksowej białej LUXENS PREMIUM, wałek DEXTER 18 cm za 1 zł.
kod 45187443
Promocja nie obowiązuje w sklepie internetowym.

99,90 /szt.

Farba lateksowa do wnętrz
LUXENS PREMIUM
Poj.: 10 l. Kolor: biały.
Wykończenie: matowe. Cena za 1 l: 9,99 zł.
kod 44903565

hypoalergiczna
odporna na szorowanie
doskonale kryjąca

49,80 /szt.

Farba lateksowa do wnętrz DEKORAL FASHION
30 gotowych kolorów. Poj.: 2,5 l. Wykończenie: matowe. Cena za 1 l: 19,92 zł.
kod 45176824

LEROY MERLIN
dla domu, z pomysłem

Leroy Merlin C.H.Port Rumia,
ul. Grunwaldzka 108

Oferta ważna od 27.05. do 30.06.2015 r.